

Wyrok z dnia 7 października 2004 r.

II PK 35/04

1. Uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest jednostronną czynnością prawną, do której można wprost stosować art. 104 k.c. Niezgodność działania pełnomocnika z instrukcją dotyczącą głosowania na zgromadzeniu wspólników nie ma znaczenia dla zakresu pełnomocnictwa w stosunkach zewnętrznych, jeżeli instrukcja nie została włączona do treści pełnomocnictwa.

2. Umowa o pracę z osobą, która została powołana na stanowisko prezesa zarządu spółki z o.o. na podstawie nieważnej uchwały zgromadzenia wspólników, nie może być zawarta przez pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników (art. 203 k.h.), jeżeli nie jest on jednocześnie osobą lub organem zarządzającym jednostką organizacyjną będącą pracodawcą lub inną osobą wyznaczoną do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p.).

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2004 r. sprawy z powództwa Tadeusza S. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „C.” Spółce z o.o. w W. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem zaocznym z 25 listopada 1999 r. [...] uwzględnił powództwo Tadeusza S. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „C.” Spółce z o.o. w W. o zasądzenie wynagrodzenia za pracę za

okres od 12 marca 1999 r. do 31 maja 1999 r. w kwocie po 18.711 zł miesięcznie oraz części nagrody rocznej za okres od 22 lutego 1999 r. do 30 kwietnia 1999 r. w łącznej kwocie 11.000 zł.

Strona pozwana wniosła w terminie ustawowym sprzeciw. W postępowaniu prowadzonym na skutek sprzeciwu powód rozszerzył powództwo wnosząc ponad żądanie pozwu o zasądzenie wynagrodzenia w kwocie 692.307 zł za okres od czerwca 1999 r. do czerwca 2002 r., kwoty 185.000 zł tytułem nagrody rocznej z zysku za okres od maja 1999 r. do maja 2002 r., kwoty 327.285 zł tytułem ustawowych odsetek od kolejnych dat wypłaty wynagrodzenia miesięcznego do dnia 27 czerwca 2002 r.; domagał się również zasądzenia odsetek ustawowych od poszczególnych roszczeń. Strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie roszczeń w nim uwzględnionych, oddalenie rozszerzonego powództwa w całości, ponadto - na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. - zgłosiła wniosek o zobowiązanie powoda do zwrotu wyegzekwowanego na podstawie tytułu wykonawczego (z rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi zaocznemu) świadczenia w kwocie 75.269,77 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Pracy wyrokiem z 22 maja 2003 r. [...] uchylił wyrok zaoczny z dnia 25 listopada 1999 r., oddalił powództwo w całości oraz uwzględnił wniosek strony pozwanej i nakazał powodowi zwrócić na jej rzecz kwotę 75.269,77 zł uzyskaną w drodze egzekucji.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód, będąc żołnierzem zawodowym w randze podpułkownika, został oddelegowany w 1996 r. do pracy w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych (aktualnie Ministerstwie Skarbu Państwa), gdzie ostatnio zajmował stanowisko głównego specjalisty w Departamencie Spraw Obronnych. Do obowiązków powoda należało przede wszystkim prowadzenie spraw w zakresie nadzoru właścicielskiego w stosunku do określonych spółek przemysłu obronnego i lotniczego. Na podstawie zezwolenia Ministra Obrony Narodowej wydanego w trybie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 10, poz. 55) powód pełnił ponadto funkcję członka rady nadzorczej w PPH „U.” w Z., przewodniczącego rady nadzorczej w P. Zakładach Opon Samochodowych „S.” SA w P. oraz członka rady nadzorczej w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. W ramach obowiązków służbowych powód sprawował nadzór właścicielski i reprezentował interesy Skarbu Państwa w określonych spółkach przemysłu obronnego i lotniczego na podstawie pisemnych pełnomocnictw

Ministra Skarbu Państwa. Jedną ze spółek powierzonych powodowi do nadzoru było pozwane Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „C.” Spółka z o.o. w W. Udziałowcami Spółki „C.” był Skarb Państwa reprezentujący 51% udziałów kapitału zakładowego oraz PHU „T.” Spółka z o.o. w W. - 49% udziałów. Zarząd Spółki składał się z trzech członków: dyrektora naczelnego, zastępcy dyrektora i członka zarządu, powoływanych uchwałą walnego zgromadzenia wspólników na czas nieograniczony. W § 16 ust. 1 umowy Spółki zawarte zostało zastrzeżenie, że na stanowisko dyrektora naczelnego zgromadzenie wspólników powołuje kandydata przedstawionego przez Ministra Skarbu Państwa. W radzie nadzorczej Spółki z ramienia Skarbu Państwa zasiadał przełożony powoda dyrektor Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Skarbu Państwa - Janusz K. Według ustaleń Sądu, 29 września 1998 r. dyrektor naczelnny pozwanej Spółki Marek C. oraz jego zastępca Janusz G. zostali zatrzymani, a następnie tymczasowo aresztowani. Obowiązki zarządu w tym okresie wykonywali: trzeci członek zarządu Jacek W. i prokurent - główna księgowa Helena A. Z uwagi na szczególny charakter działalności Spółki (handel bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi i pirotechnicznymi) wybór członków zarządu, a zwłaszcza dyrektora naczelnego, konsultowany był z Ministrem Obrony Narodowej oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dopiero po uzgodnieniu kandydatów na szczeblu politycznym Minister Skarbu Państwa przedstawiał ich zgromadzeniu wspólników. Powód jako reprezentant Skarbu Państwa brał udział w zgromadzeniach wspólników pozwanej Spółki na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa upoważniającego go do wykonywania prawa głosu z udziałów Skarbu Państwa. W swoich działaniach w charakterze pełnomocnika był ściśle związany pisemnymi instrukcjami mocodawcy. Każda instrukcja dotycząca postępowania pełnomocnika Skarbu Państwa musiała być zaakceptowana przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, a wcześniej zatwierdzona pod względem merytorycznym przez przełożonych powoda - dyrektora lub wicedyrektora Departamentu Spraw Obronnych tego Ministerstwa. Po aresztowaniu dwóch członków zarządu pozwanej Spółki wszczęta została procedura cofająca Spółce koncesję na handel bronią. Ministerstwo Skarbu Państwa podjęło w tej sytuacji decyzję o zwołaniu na dzień 22 stycznia 1999 r. nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, którego przedmiotem miała być między innymi zmiana w składzie zarządu. Powód brał udział w tym zgromadzeniu jako reprezentant Ministra Skarbu Państwa działający na podstawie pełnomocnictwa upoważniającego go do wykonywania prawa głosu z udziałów tego wspólnika. Poza pełnomocnictwem po-

wód otrzymał - jak na każde zgromadzenie - instrukcję określającą szczegółowo sposób postępowania pełnomocnika. Na instrukcji znalazła się odręczna adnotacja dyrektora departamentu Janusza K. „w związku z koniecznością jednoczesnego odwołania i powołania prezesa zarządu - dyrektora naczelnego i członka zarządu - zastępcy dyrektora naczelnego (...) zgłosić propozycję ogłoszenia 2-3 tygodniowej przerwy w obradach”. Sąd ustalił, że powód postąpił zgodnie z instrukcją - po wyborze go na przewodniczącego zgromadzenia zwołanego na 22 stycznia 1999 r. ogłosił przerwę w obradach do 12 lutego 1999 r. w celu umożliwienia współnikom uzgodnienia kandydatur na dyrektora naczelnego i pozostałych członków zarządu. Powód przygotował projekt instrukcji dotyczącej postępowania na zgromadzeniu współników w dniu 12 lutego 1999 r. Instrukcja zawierała propozycję odwołania z zarządu Marka C. - dyrektora naczelnego, Janusza G. - zastępcy dyrektora i Jacka W. - członka zarządu oraz powołania nowego zarządu, ze wskazaniem jedynie personaliów proponowanego zastępcy dyrektora naczelnego Jacka W. Powód przestawił instrukcję do zatwierdzenia wicedyrektorowi Departamentu Spraw Obronnych Wojciechowi D. Do 12 lutego 1999 r. Minister Skarbu Państwa nie wskazał żadnej kandydatury na stanowisko dyrektora naczelnego oraz na stanowisko członka zarządu. Przed wyjazdem powoda na zgromadzenie współników wicedyrektor departamentu zwrócił mu instrukcję bez akceptacji dyrektora oraz podsekretarza stanu. Nie wskazano powodowi imiennie osób do powołania na funkcję dyrektora naczelnego i członka zarządu. W zgromadzeniu współników w dniu 12 lutego 1999 r. brał udział obok powoda Jan I. jako pełnomocnik drugiego współnika pozwanej Spółki - PHU „T.” Spółki z o.o. Powód nie okazał instrukcji Janowi I. Pełnomocnik drugiego współnika był przekonany, że powód działa zgodnie z umocowaniem Ministra Skarbu Państwa. Na wniosek powoda zgromadzenie współników podjęło uchwały nr 1/99 - o odwołaniu z zarządu Spółki Marka C., Janusza G. i Jacka W. oraz nr 2/99 - o powołaniu w skład zarządu powoda Tadeusza S. na stanowisko dyrektora naczelnego, Jacka W. na stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego oraz Sławomira B. na członka zarządu. Zgromadzenie uchwaliło obie uchwały jednogłośnie. Następnie zgromadzenie współników obradujące 12 lutego 1999 r. podjęło uchwałę nr 4/99 o wysokości wynagrodzenia członków zarządu oraz uchwałę nr 5/99 zawierającą upoważnienie dla Jana I. do reprezentowania współników PPH „C.” Spółki z o.o. w sprawach ze stosunku pracy z powodem. W tym samym dniu - 12 lutego 1999 r. - Jan I. podpisał z powodem umowę o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora na-

czelnego pozwanej Spółki na okres kadencji upływającej z dniem odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek wyników za rok obrotowy 2001. Wynagrodzenie powoda obejmowało wynagrodzenie podstawowe w wysokości sześciokrotnego średniego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w Spółce bez członków zarządu, premię kwartalną oraz nagrodę roczną. Powód nie poinformował swoich przełożonych o przebiegu zgromadzenia wspólników z 12 lutego 1999 r., które odbyło się w piątek. Od poniedziałku 15 lutego 1999 r. powód przebywał na urlopie. Dyrektor Departamentu Spraw Obronnych Janusz K., próbując ustalić kolejny termin odroczonego walnego zgromadzenia wspólników, uzyskał od Jana I. informację, że podczas zgromadzenia w dniu 12 lutego 1999 r. powołano nowy zarząd z powodem jako dyrektorem naczelnym. Niezwłocznie po ujawnieniu tego faktu, Minister Skarbu Państwa pismem z 18 lutego 1999 r. poinformował zarząd PHU „T.” Spółki z o.o., że Tadeusz S. reprezentujący go na zgromadzeniu wspólników w dniu 12 lutego 1999 r. przekroczył zakres swojego umocowania, głosując sprzecznie z posiadany pełnomocnictwem, wobec czego zgodnie z art. 104 k.c. wszystkie uchwały podjęte na tym zgromadzeniu są nieważne z mocy prawa. Ponadto Minister podniósł we wspomnianym piśmie, że powołanie powoda na stanowisko dyrektora naczelnego Spółki narusza art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 10, poz. 55 ze zm.), bowiem nastąpiło bez zgody Ministra Obrony Narodowej. Bezpośrednio po nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników powód pismem z 12 lutego 1999 r. wypowiedział stosunek służbowy żołnierza zawodowego. Z dniem 1 marca 1999 r. został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy. Postanowieniem z 8 marca 1999 r. na wniosek powoda Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy dla m. st. Warszawy wpisał do rejestru handlowego zarząd pozwanej Spółki w składzie Tadeusz S., Jacek W. i Sławomir B. W dniach 10 i 11 marca 1999 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki, na którym uchwałą nr 1/99 anulowano uchwały podjęte na zgromadzeniu wspólników w dniu 12 lutego 1999 r., a uchwałą nr 2/99 ustanowiono Jacka W. pełnomocnikiem wspólników pozwanej Spółki do reprezentowania ich w stosunku do powoda w sprawach dotyczących rozwiązania stosunku pracy. Następnie w dniach 7 i 9 kwietnia 1999 r. odbyło się kolejne nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym podjęto uchwały o odwołaniu z zarządu Marka C., Janusza G. i Jacka W. oraz o powołaniu w skład zarządu Władysława K. jako dyrektora naczelnego, Jacka W. jako za-

stępcy dyrektora naczelnego i Sławomira B. jako członka zarządu. Postanowieniem Sądu Rejonowego-Sądu Gospodarczego dla m. st. Warszawy z 30 kwietnia 1999 r. nastąpiło wykreślenie z rejestru handlowego poprzedniego zarządu z powodem jako dyrektorem naczelnym. Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy dla m. st. Warszawy wyrokiem z 30 stycznia 2002 r. ustalił, że uchwała nr 2/99 z 12 lutego 1999 r. w sprawie powołania zarządu pozwanej Spółki podjęta przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które odbyło się 21 stycznia i 12 lutego 1999 r., jest nieważna. Powyższy wyrok jest prawomocny.

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Nie doszło bowiem między stronami do skutecznego nawiązania stosunku pracy zgodnie z art. 11 k.p. Powód swoje roszczenia wywodził z faktu powołania go do zarządu pozwanej Spółki na stanowisko dyrektora naczelnego (uchwałą nr 2/99 zgromadzenia wspólników z 12 lutego 1999 r.) oraz z faktu zawarcia umowy o pracę na tym stanowisku (na podstawie uchwał nr 4/99 i nr 5/99 z 12 lutego 1999 r.). W ocenie Sądu, uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej Spółki podjęte 12 lutego 1999 r. były nieważne wobec treści art. 104 k.c. Powód, wskazując własną osobę jako kandydata na stanowisko dyrektora naczelnego oraz głosując za podjęciem uchwały nr 2/99 powołującej go w skład zarządu, a następnie za uchwałą nr 4/99 określającą warunki swojego wynagrodzenia jako członka zarządu Spółki i uchwałą nr 5/99 ustanawiającą Jana I. pełnomocnikiem wspólników do reprezentowania ich w stosunkach pracy z członkami zarządu, przekroczył zakres udzielonego mu 12 lutego 1999 r. pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo to upoważniało powoda jedynie do wykonywania w imieniu Skarbu Państwa prawa głosu z udziałów tego wspólnika na zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki. Zgodnie z § 16 ust. 1 umowy Spółki uprawnienie do wskazania kandydata na dyrektora naczelnego przysługiwało bezpośrednio Ministrowi Skarbu Państwa. Zgodnie z przyjętą praktyką, kandydat na dyrektora naczelnego musiał zostać wskazany imiennie przez ministra w instrukcji dla pełnomocnika na zgromadzenie wspólników. Powód nie miał umocowania do podejmowania decyzji o osobach kandydatów na członków zarządu. Sąd zwrócił uwagę, iż sam powód przyznał w toku procesu, że mocodawca nie wskazał mu żadnego kandydata na dyrektora naczelnego, nie była też w ogóle rozważana kandydatura powoda na to stanowisko i nikt nie proponował mu pełnienia tej funkcji. Sąd zauważył, że udając się na zgromadzenie wspólników w dniu 12 lutego 1999 r. powód nie dysponował nawet ważną instrukcją wobec braku jej akceptacji przez

podsekretarza stanu. Według Sądu, obowiązkiem powoda było zarządzenie kolejnej przerwy w obradach zgromadzenia wspólników w celu wskazania ostatecznie przez Ministra Skarbu Państwa kandydata na dyrektora naczelnego. Tymczasem powód samowolnie, przekraczając zakres pełnomocnictwa, powołał sam siebie na dyrektora naczelnego Spółki. Argumentacja powoda zmierzająca do wykazania, że jego działanie podjęte było w interesie Skarbu Państwa, nie usprawiedliwia, zdaniem Sądu, bezprawnego wkroczenia w uprawnienia właścicielskie i kompetencje większościowego udziałowca pozwanej Spółki w osobie Skarbu Państwa. Według Sądu, powód naruszył ponadto art. 50 ustawy z dnia 30 czerwca 1997 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Sąd stwierdził, że z powyższych przyczyn nie doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy z powodem zgodnie z art. 11 k.p., bo skoro uchwały nr 4/99 i nr 5/99 były nieważne, to również ze względu na treść art. 103 § 1 k.c. nieważna jest zawarta z powodem przez pełnomocnika wspólników umowa o pracę, ponieważ Jan I. nie był należycie umocowany do składania oświadczenia woli w imieniu pozwanej Spółki. Strona pozwana nie potwierdziła umowy o pracę zawartej z powodem. Sąd podniósł, że zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z naruszeniem art. 203 k.h. (w konkretnym stanie faktycznym chodzi o wadliwe umocowanie Jana I.) powoduje nieważność takiej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1998 r., I PKN 489/97, OSNAPIUS 1999 nr 1, poz. 8). Zgodnie z art. 11 k.p. nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Z uwagi na brak ważnego oświadczenia woli pracodawcy o zawarciu z powodem umowy o pracę na stanowisku dyrektora naczelnego przedmiotowa umowa była nieważna i nie rodziła żadnych skutków prawnych. Sąd wskazał, że powód nie został dopuszczony do pracy, i chociaż do 11 marca 1999 r. przychodził do siedziby Spółki, to faktycznie nie pełnił żadnych obowiązków pracowniczych.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił: 1) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 103 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód posiadając ważne pełnomocnictwo Ministra Skarbu Państwa przekroczył zakres umocowania z tej przyczyny, że nie dysponował zatwierdzoną instrukcją; 2) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 104 k.c. poprzez przyjęcie, że złożone przez powoda oświadczenia na zgromadzeniu wspólników w dniu 12 lutego 1999 r. są nieważne; 3) błędną wykładnię art. 11 k.p. przez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie było zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 12 listopada 2003 r. [...] oddalił apelację powoda.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji słusznie rozważał zasadność roszczeń powoda na podstawie przepisów o pełnomocnictwie zawartych w Kodeksie cywilnym. Zgodnie z prawem cywilnym czynność prawna może być dokonana przez przedstawiciela. Pociąga wówczas za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego, ale jedynie wtedy, gdy dokonana została w granicach umocowania (art. 95 k.c.). Pełnomocnictwo z reguły oparte jest na stosunku zobowiązaniowym między reprezentowanym a pełnomocnikiem. W przypadku powoda pełnomocnictwo oparte było na stosunku służbowym łączącym go z Ministerstwem Skarbu Państwa z uwagi na pełnioną funkcję głównego specjalisty w Departamencie Spraw Obronnych tego Ministerstwa. Do obowiązków służbowych powoda należało, między innymi, prowadzenie wszystkich spraw w zakresie nadzoru właścicielskiego w stosunku do określonych spółek przemysłu obronnego i lotniczego ustalonych odrębną decyzją oraz wykonywanie innych poleceń przełożonych. Jedną ze spółek nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa była pozwana Spółka. Powód w ramach stosunku pracy podlegał swoim bezpośrednim przełożonym; dyrektorowi i zastępcy dyrektora departamentu, udział powoda w zgromadzeniach wspólników pozwanej Spółki odbywał się w związku z realizacją jego obowiązków pracowniczych. Powód nie dysponował pełnomocnictwem ogólnym i na każde zgromadzenie wspólników otrzymywał pełnomocnictwo szczególne. Dokument nazywany instrukcją w był istocie, według Sądu Apelacyjnego, nierozłączną częścią pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo do wykonywania prawa głosu z udziałów, których właścicielem jest Skarb Państwa, oraz instrukcje określające w jaki sposób to prawo głosu ma być wykonane stanowiły podstawę umocowania powoda jako reprezentanta Ministra Skarbu Państwa na walnych zgromadzeniach pozwanej Spółki. Powód był przedstawicielem Ministra Skarbu Państwa, wykonywał w jego imieniu uprawnienia właścicielskie, nie był uprawniony do podejmowania samodzielnie decyzji merytorycznych. Odmienna interpretacja pozycji powoda, negowanie stosunku zależności prezentowane przez powoda w niniejszym procesie pozostaje, w ocenie Sądu, w sprzeczności z istotą instytucji pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód był w pełni świadomy, iż jest uprawniony jedynie do głosowania w sposób szczegółowo określony w instrukcji. Instrukcja z 20 stycznia 1999 r. nie zwierała dyspozycji co do konkretnych zmian osobowych w składzie zarządu i dlatego powód zastosował się do polecenia swojego przełożonego

dotyczącego ogłoszenia przerwy w obradach zgromadzenia wspólników. Zdaniem Sądu, analogicznie w dacie kolejnego posiedzenia walnego zgromadzenia - 12 lutego 1999 r. - powód nie dysponował wytycznymi Ministra Skarbu Państwa w kwestii powołania określonych osób do zarządu Spółki. Powód wiedział, że nie jest upoważniony do podejmowania decyzji merytorycznych za swego mocodawcę. Przesłuchiwany w charakterze strony powód zeznał, że nikt mu nie powiedział, iż ma zgłosić swoją kandydaturę na dyrektora naczelnego; zrobił to, bo był zobowiązany do reprezentowania Skarbu Państwa a nie ministra, działał w warunkach wyższej konieczności, bo bez powołania nowego zarządu zakończyłaby się procedura cofająca koncesję na obrót bronią, co spowodowałoby upadek Spółki. W ocenie Sądu, przytoczona wypowiedź powoda świadczy o tym, że świadomie podjął samowolną decyzję, nie mając do tego umocowania. Sąd podkreślił, że powód jako pracownik Ministerstwa Skarbu Państwa w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa reprezentował Ministra Skarbu Państwa sprawującego aktualnie ten urząd. Natomiast Minister Skarbu Państwa wypełniał uprawnienia Skarbu Państwa, większościowego udziałowca pozwanej Spółki. Wykonanie prawa głosu przez powoda co do wszystkich pięciu uchwał, jakie zapadły na zgromadzeniu wspólników 12 lutego 1999 r., nastąpiło bez umocowania do ich podjęcia. Oddanie głosu, udział w głosowaniu jest czynnością jednostronną. Jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna z mocy art. 104 k.c. W ocenie Sądu drugiej instancji, zarzut apelacji dotyczący błędnej interpretacji art. 103 § 1 k.c. i art. 104 k.c. jako podstawy prawnej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego okazał się chybiony. Wniosek co do tego, że nie doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy z powodem zgodnie z wymogami art. 11 k.p.c. był logiczną konsekwencją nieważności wykonania prawa głosu przez powoda. Wszystkie uchwały, a więc i uchwała nr 5/99, z której powód wywodził uprawnienia Jana I. do zawarcia z nim umowy o pracę, były, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nieważne.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Kasację oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: 1) art. 103 § 1 k.c. w wyniku przyjęcia, że powód jako pełnomocnik Skarbu Państwa - wspólnika pozwanej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, legitymujący się ważnym i aktualnym na dzień 12 lutego 1999 r. pełnomocnictwem, nie miał umocowania, względnie przekroczył jego zakres, z tej przyczyny, że nie miał zatwierdzonej przez swoich przełożonych z Ministerstwa

Skarbu Państwa tzw. „instrukcji” co do sposobu głosowania w imieniu reprezentowanego wspólnika w zakresie odwołania i powołania członków zarządu pozwanej Spółki na zgromadzeniu wspólników odbywającym się 12 lutego 1999 r., 2) art. 104 k.c., w wyniku przyjęcia, że oświadczenia złożone przez powoda jako pełnomocnika Skarbu Państwa na zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki 12 lutego 1999 r. były jednostronnymi czynnościami prawnymi, dokonanymi w imieniu reprezentowanego wspólnika bez umocowania lub z jego przekroczeniem, a zatem, że wobec braku wskazanej wyżej „instrukcji” albo późniejszego potwierdzenia oświadczeń złożonych przez powoda na tym zgromadzeniu przez Ministra Skarbu Państwa są one nieważne, a w konsekwencji nieważne są również uchwały podjęte przez zgromadzenie wspólników pozwanej w dniu 12 lutego 1999 r. z udziałem powoda, 3) art. 11 k.p., w wyniku przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie nie było zgodnych oświadczeń woli pracodawcy (pозwanej Spółki) i pracownika (powoda), a zatem, że nie doszło do nawiązania stosunku pracy między powodem i pozwaną.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie kasacji do rozpoznania skarżący wskazał konieczność zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska co do występujących w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz wykładni przepisów, budzących rozbieżności, odnośnie następujących kwestii: po pierwsze - czy tzw. „instrukcję”, stosowaną w praktyce Ministerstwa Skarbu Państwa w następstwie pełnomocnictwa udzielonego przedstawicielowi Skarbu Państwa, jako wspólnikowi spółki z o.o., należy traktować tak, jak uczyniły to Sądy orzekające obu instancji, a Sąd Apelacyjny określił wprost jako „nierozłączną część” pełnomocnictwa (z czym strona powodowa się nie zgadza), czy też z uwagi w szczególności na to, że dyspozycje owych „instrukcji” nie są zawarte w treści pisemnej pełnomocnictw i są skierowane (adresowane) wyłącznie do reprezentującego Skarb Państwa pełnomocnika, nie można ich traktować jako wchodzących w zakres treści tych pełnomocnictw; po drugie - czy w sytuacji zaistniałej w przedmiotowej sprawie można mówić o nieważności czynności prawnych wielostronnych (uchwał zgromadzeń wspólników spółki z o.o.), co przyjęły zgodnie orzekające dotąd Sądy, czy też - jak twierdzi strona powodowa - nie jest możliwa taka interpretacja.

Powołując się na wskazane przesłanki skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest usprawiedliwiona, ponieważ zarzuty naruszenia art. 103 § 1 k.c. i art. 104 k.c. okazały się uzasadnione. Sądy obu instancji przyjęły następującą konstrukcję prawną rozstrzygnięcia. Powód Tadeusz S., uczestnicząc w zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki w dniu 12 lutego 1999 r., złożył w imieniu reprezentowanego przez siebie Skarbu Państwa oświadczenia, do których nie był upoważniony. Przedstawiając swoją kandydaturę na stanowisko dyrektora naczelnego, a następnie głosując za uchwałą o powołaniu go do zarządu (głosując „na siebie samego”), za uchwałą o określeniu warunków wynagrodzenia członków zarządu oraz uchwałą ustanawiającą Jana I. pełnomocnikiem w stosunkach pracy z członkami zarządu, działał bez należytego upoważnienia, ponieważ pełnomocnictwo do wykonywania prawa głosu z udziałów Skarbu Państwa nie upoważniało go do tego, aby powołać siebie samego w skład zarządu, a nie dysponował jednocześnie odpowiednią instrukcją swoich przełożonych z Ministerstwa Skarbu Państwa co do sposobu głosowania na walnym zgromadzeniu. W ocenie Sądów wszystkie uchwały podjęte na zgromadzeniu wspólników 12 lutego 1999 r. były nieważne wobec treści art. 104 k.c., ponieważ powód był w pełni świadomy, że jest uprawniony jedynie do głosowania w sposób szczegółowo określony w instrukcji, a instrukcja na zgromadzenie, które odbyło się 12 lutego 1999 r., nie zawierała dyspozycji co do konkretnych zmian osobowych w składzie zarządu. Oddanie głosu w głosowaniu jest jednostronną czynnością prawną, a skoro dokonanie tej czynności (w postaci oddania głosu podczas podejmowania uchwał) nastąpiło bez umocowania, to jednostronna czynność prawna dokonana w imieniu Skarbu Państwa bez umocowania (lub z przekroczeniem jego zakresu) jest nieważna z mocy art. 104 k.c. Także uchwała nr 5/99, z której powód wywodzi uprawnienia Jana I. do zawarcia z nim umowy o pracę, była nieważna. Dlatego nie doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy - zgodnie z art. 11 k.p. i art. 103 k.c. - ponieważ Jan I. nie był należyście umocowany do złożenia w imieniu pozwanej Spółki oświadczeń woli o zawarciu z powodem umowy o pracę. Wadliwe umocowanie Jana I. powoduje nieważność takiej umowy, ponieważ doszło do naruszenia art. 203 k.h., zgodnie z którym przy zawieraniu umowy z członkiem zarządu spółki (w tym umowy o pracę) spółkę może reprezentować albo rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą wspólników.

Odnosząc się do przedstawionego powyżej toku rozumowania stwierdzić należy, przede wszystkim, że błędny jest pogląd, iż uchwały podjęte przez zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki 12 lutego 1999 r. były nieważne z mocy art. 104 k.c. Jeżeli nawet można byłoby uznać podjęte wówczas uchwały za nieważne, to nie ze względu na treść tego właśnie przepisu. Stanowi on, między innymi, że jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Sąd Apelacyjny odniósł ten przepis do wykonania przez powoda prawa głosu z udziałów Skarbu Państwa w pozwanej Spółce, stwierdzając, że oddanie głosu podczas głosowania, udział w głosowaniu, jest czynnością prawną jednostronną.

Poglądu tego nie można zaakceptować. W teorii prawa cywilnego przyjmuje się, że z uwagi na uczestniczące w czynności prawnej podmioty (osoby, strony) wyróżnia się czynności prawne jednostronne, które dochodzą do skutku przez złożenie oświadczenia woli jednej strony (osoby), umowy, które dochodzą do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli dwóch lub więcej stron (osób), oraz uchwały, które - podobnie jak umowy - obejmują (na ogół) oświadczenia woli więcej niż jednego podmiotu, w odróżnieniu jednak od umów do prawnej skuteczności uchwały nie jest konieczne, aby oświadczenia woli wszystkich podmiotów były zgodne (jednakowej treści). Wynika stąd, że czynność prawną konstruuje jedno lub więcej oświadczeń woli jednej osoby lub większej ilości osób, dlatego czynności prawne dzieli się na jednostronne, dwustronne i wielostronne. Na marginesie wypada zauważyć, że w doktrynie przyjmuje się, iż nie wszystkie uchwały są czynnościami prawnymi. Nie mają takiej cechy uchwały organów osób prawnych o skutkach tylko wewnętrznych, nie wywołujących zmian w relacjach prawnych danej osoby prawnej z innymi podmiotami. W doktrynie (por. A. Wiśniewski: Prawo o spółkach, Warszawa 1995) oraz w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 czerwca 2000 r., I ACa 189/00, OSA 2001 nr 7-8, poz. 41) ujawnił się także pogląd, zgodnie z którym udzielenie pełnomocnictwa do uczestniczenia w zgromadzeniu wspólników i wykonywania prawa głosu nie upoważnia do dokonywania czynności prawnych, a tylko do dokonywania czynności organizacyjnych, które mają charakter czynności faktycznych. Z tego względu nie jest to pełnomocnictwo w rozumieniu art. 95-109 Kodeksu cywilnego i instytucja potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez taką osobę nie ma zastosowania.

Nawet jeśli się nie podzieli poglądu co do tego, że uchwały organów osób prawnych nie są czynnościami prawnymi, a udzielenie pełnomocnictwa do wykonywania prawa głosu nie upoważnia do dokonywania czynności prawnych, lecz tylko czynności faktycznych, to przyjąć należy, że uchwały organów osób prawnych (na przykład podjęte przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) nie mogą zostać zakwalifikowane jako jednostronne czynności prawne w sytuacji, gdy na uchwałę składa się więcej niż jedno oświadczenie woli osób głosujących nad jej podjęciem. Z tej przyczyny nie można do uchwał podjętych przez zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki 12 lutego 1999 r. zastosować wprost art. 104 k.c. - jak to uczynił Sąd Apelacyjny - ponieważ podjęte wówczas uchwały nie stanowiły jednostronnych czynności prawnych. Takie oświadczenie woli osoby głosującej nie jest jednostronną czynnością prawną, lecz elementem konstrukcyjnym uchwały jako czynności prawnej.

Nie jest również możliwy do przyjęcia bez zastrzeżeń pogląd Sądu Apelacyjnego, że uchwały podjęte przez zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki 12 lutego 1999 r. były nieważne z mocy art. 104 k.c., ponieważ przy składaniu przez powoda w imieniu Skarbu Państwa oświadczenia woli (oświadczenia, które samo w sobie nie było jednostronną czynnością prawną, lecz jedynie konstruowało - jako jeden z elementów - czynność prawną w postaci uchwały zgromadzenia wspólników) doszło do przekroczenia zakresu umocowania wynikającego z udzielonych mu instrukcji.

Z rozważań Sądów obu instancji wynika, że u podstaw rozstrzygnięcia legło założenie, iż instrukcja, z której miał wynikać sposób głosowania na zgromadzeniu wspólników, stanowiła nierozłączną część pełnomocnictwa, inaczej mówiąc - pełnomocnictwo do wykonywania prawa głosu z udziałów, których właścicielem jest Skarb Państwa, oraz instrukcja określająca, w jaki sposób to prawo głosu ma być wykonane, stanowiły podstawę umocowania powoda jako reprezentanta Skarbu Państwa (Ministra Skarbu Państwa) na zgromadzeniu wspólników.

Takiej oceny udzielonych (albo raczej nieudzielonych) powodowi instrukcji nie sposób podzielić. Należy zgodzić się ze skarżącym, że istnienie lub nieistnienie instrukcji - jako wewnętrznych ustaleń między mocodawcą (w tym przypadku Skarbem Państwa jako wspólnikiem pozwanej Spółki) a pełnomocnikiem (w tym przypadku powodem jako przedstawicielem Skarbu Państwa, reprezentującym jego prawa w zgromadzeniu wspólników, w szczególności wykonującym jego prawo do udziału w zgromadzeniu i głosowaniu podczas podejmowania uchwał) - jest obojętne (nie jest

prawnie doniosłe) dla treści i zakresu pełnomocnictwa w stosunkach zewnętrznych, niezależnie od zawartych w tych instrukcjach (wewnętrznych ustaleniach) ograniczeń, jeżeli instrukcje nie zostały włączone do treści samego pełnomocnictwa jako dokumentu jawnego i okazywanego na zewnątrz oraz nie zostały ujawnione innym współnikom podczas zgromadzenia współników. Tymczasem, jak wynika z niekwestionowanych w kasacji ustaleń Sądu - podczas zgromadzenia współników z 12 lutego 1999 r. powód nie okazał instrukcji Janowi I., nie ujawnił przed nim jej treści, a Jan I. jako pełnomocnik drugiego współnika pozwanej Spółki był przekonany, że powód działa zgodnie z wolą Ministra Skarbu Państwa, nie wiedział zatem, że powód przekroczył wewnętrzne ustalenia i wskazówki udzielone mu przez mocodawcę. Treść instrukcji pozostała zatem aktem znanym jedynie Skarbowi Państwa (Ministrowi Skarbu Państwa) jako mocodawcy i powodowi jako pełnomocnikowi, istotnym (doniosłym) dla relacji między tymi podmiotami. Na wewnętrzny charakter instrukcji wskazał w swoich zeznaniach świadek Wojciech D., wicedyrektor Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Skarbu Państwa, stwierdzając, że instrukcja jest dokumentem wewnętrznym i służy pełnomocnikowi, obowiązkiem zaś urzędnika jest wykonanie obowiązków zgodnie z instrukcją. Również w skierowanym do Prokuratury Okręgowej w W. zażaleniu na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie przeciwko powodowi podejrzanemu o popełnienie przestępstwa przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, Ministerstwo Skarbu Państwa wyraźnie traktowało instrukcję jako wewnętrzny ministerialny dokument ułatwiający pełnomocnikowi zachowanie się podczas zgromadzenia współników.

Nadużycie przez pełnomocnika zaufania mocodawcy i podjęcie działań wyraźnie przekraczających zakres udzielonych mu instrukcji, wytycznych, wskazówek, zaleceń, lub wskazanych ograniczeń, może powodować jego odpowiedzialność cywilną (zwłaszcza odszkodowawczą, jeżeli mocodawcę z pełnomocnikiem łączył stosunek wewnętrzny wynikający na przykład z umowy zlecenia), pracowniczą lub służbową (choćby w postaci wypowiedzenia lub niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego albo odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej, jeżeli stosunkiem prawnym łączącym mocodawcę z pełnomocnikiem był stosunek pracy lub stosunek służbowy), a nawet odpowiedzialność karną (w razie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez urzędnika). Niezgodność działania pełnomocnika z udzielonymi mu przez mocodawcę instrukcjami i wskazówkami albo celem udzielonego pełnomocnictwa nie ma natomiast znaczenia w stosunkach ze-

wewnętrznych, w których mocodawca jest związany czynnościami prawnymi dokonanymi w jego imieniu przez pełnomocnika bez względu na ocenę jego działania w stosunku wewnętrznym. Wymaga tego wzgląd na bezpieczeństwo obrotu i pewność stosunków prawnych oraz ochrona zaufania osób trzecich, które z reguły nie wiedzą, jaki był cel pełnomocnictwa i do czego pełnomocnik był zobowiązany względem mocodawcy. Odmienne sytuacja się przedstawia wówczas, gdy osoba trzecia wie albo na podstawie okoliczności towarzyszących powinna wiedzieć - przy obiektywnej ocenie jej zachowania, według przeciętnego miernika staranności - że pełnomocnik dokonując konkretnej czynności prawnej w imieniu reprezentowanego nadużył udzielonego mu umocowania. Jeżeli więc osoba trzecia w chwili dokonywania przez pełnomocnika czynności wie, że działa on na niekorzyść mocodawcy i nadużywa umocowania, to zakres umocowania pełnomocnika względem tej osoby wyznacza rzeczywista treść stosunku wewnętrznego między pełnomocnikiem a mocodawcą. W przeciwnym razie granice te wyznacza treść ujawnionego osobie trzeciej pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo, jakim dysponował powód podczas obrad zgromadzenia wspólników z 12 lutego 1999 r., okazane przez niego pełnomocnikowi drugiego wspólnika pozwanej Spółki, dotyczyło ogólnie wykonywania prawa głosu z udziałów Skarbu Państwa na zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki. W zakresie tak ogólnie ujętego pełnomocnictwa mieściło się uprawnienie do zgłoszenia wniosku o podjęcie uchwały określonej treści oraz głosowanie za jej podjęciem lub przeciwko jej podjęciu. Także głosowanie za odwołaniem poprzedniego zarządu i powołaniem nowego oraz za powołaniem pełnomocnika wspólników do zawarcia umów z nowo powołanymi członkami zarządu.

Granice umocowania pełnomocnika określa w sposób autonomiczny i jednostronny sam mocodawca w oświadczeniu woli o udzieleniu określonej osobie pełnomocnictwa. Treść oświadczenia mocodawcy określa treść pełnomocnictwa. Ze względu na to, że pełnomocnictwo legitymuje pełnomocnika wobec osób trzecich do dokonywania czynności prawnych w imieniu i na rzecz mocodawcy, zarówno w interesie samego pełnomocnika, jak i osób trzecich, a także w interesie mocodawcy, jest, aby zakres pełnomocnictwa był wyraźnie i precyzyjnie określony. Chociaż więc ustanowienie pełnomocnika nie wymaga - co do zasady - zachowania określonej formy (art. 99 k.c.), to z uwagi na ochronę interesów mocodawcy, pełnomocnika i osób trzecich oraz dla celów dowodowych jego zakres powinien być precyzyjnie, wyraźnie,

jednoznacznie i konkretnie określony na piśmie, zwłaszcza wtedy, gdy na podstawie takiego pełnomocnictwa ma być dokonana czynność o poważniejszych skutkach.

Pełnomocnictwo udzielone powodowi - do wykonania prawa głosu z udziałów Skarbu Państwa na zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki z 12 lutego 1999 r. - obejmowało zatem również podjęcie uchwały nr 5/99 o powołaniu pełnomocnika w osobie Jana I. do reprezentowania Spółki w sprawach ze stosunku pracy z powodem, ponieważ dosłowna treść pełnomocnictwa nie wykluczała takiego działania powoda, a z dotychczasowych ustaleń Sądów obu instancji nie wynika, aby wewnętrzne uzgodnienia między powodem jako pełnomocnikiem a jego przełożonymi z Ministerstwa Skarbu Państwa były znane osobom trzecim (w tym Janowi I.) i mogły ważyć na przyjęciu odmiennego założenia - że rzeczywista treść stosunku wewnętrznego między pełnomocnikiem a mocodawcą faktycznie wyznaczała zakres umocowania pełnomocnika.

Kwestionowanie w kasacji przypisania instrukcji wewnętrznej innego znaczenia niż wynikające z powyższych rozważań jest zatem uzasadnione.

Podstawą żądań powoda była umowa o pracę zawarta 12 lutego 1999 r. przez powoda - jako osobę powołaną przez zgromadzenie wspólników na stanowisko dyrektora naczelnego (co odpowiada stanowisku prezesa zarządu) Spółki - i Jana I. - jako pełnomocnika wspólników upoważnionego przez zgromadzenie wspólników do reprezentowania Spółki w sprawach ze stosunku pracy z powodem. Taka konfiguracja podmiotowa wskazuje na to, że przy zawieraniu umowy o pracę z powodem respektowano zasady reprezentacji Spółki wynikające z art. 203 k.h. Uznanie, że doszło do skutecznego (ważnego) powołania powoda w skład zarządu Spółki, wymagało przyjęcia, że przy zawieraniu umowy z powodem Spółkę powinien reprezentować pełnomocnik powołany uchwałą wspólników.

Ważność lub nieważność uchwały nr 2/99 o powołaniu powoda na stanowisko dyrektora naczelnego (prezesa zarządu) Spółki miała znaczenie - w kontekście ważności umowy o pracę - jedynie z tej przyczyny, że od ważności lub nieważności tej uchwały zależało bezpośrednio to, kto (jaka osoba, jaki organ) powinien zawrzeć z powodem umowę o pracę. Nawet ewentualna nieważność uchwały o powołaniu powoda na stanowisko prezesa zarządu Spółki nie mogła powodować sama przez się nieważności umowy o pracę na stanowisku dyrektora generalnego Spółki. Ważność tej umowy zależała natomiast od tego, kto reprezentował Spółkę przy jej zawieraniu. Jeżeli przyjmie się założenie o ważności uchwały o powołaniu powoda na stanowisko

prezesa zarządu, wówczas umowa z nim - jako z ważnie powołanym prezesem zarządu (także umowa o pracę) mogła być ważnie zawarta tylko pod warunkiem prawidłowej, zgodnej z art. 203 k.h., reprezentacji Spółki przy zawieraniu tej umowy. W umowie z powodem jako członkiem zarządu Spółki - jeżeli został ważnie powołany na to stanowisko - Spółkę powinna reprezentować albo rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. Jeżeli przyjmie się założenie o nieważności uchwały o powołaniu powoda na stanowisko prezesa zarządu Spółki, wówczas umowa z nim - jako osobą niebędącą członkiem zarządu Spółki - powinna być zawarta przez osobę upoważnioną do dokonywania w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy (w tym do zawierania umów o pracę) zgodnie z art. 3¹ k.p. Jeżeli powód nie został skutecznie powołany na stanowisko prezesa zarządu, umowa o pracę nie mogła być zawarta przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 203 k.h.), jeżeli nie był on jednocześnie osobą lub organem zarządzającym jednostką organizacyjną będącą pracodawcą lub inną wyznaczoną do tego osobą (art. 3¹ k.p.), i to niezależnie od tego, czy uchwała o powołaniu pełnomocnika wspólników została podjęta zgodnie z prawem, czy też nie.

Kwestia ważności uchwały nr 2/99 z 12 lutego 1999 r. powołującej powoda w skład zarządu pozwanej Spółki (na stanowisko dyrektora naczelnego czyli prezesa zarządu) była przedmiotem postępowania sądowego. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy wyrokiem z 30 stycznia 2002 r., w sprawie XIV GC 885/01 z powództwa PHU „T.” Spółki z o.o., stwierdził, że uchwała nr 2/99 z 12 lutego 1999 r. w sprawie powołania zarządu PHU „C.” Spółki z o.o. podjęta przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które odbyło się w dniach 22 stycznia i 12 lutego 1999 r., jest nieważna. Wyrok ten nie był skarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się. Jako prawomocny wyrok wiąże nie tylko strony postępowania, w którym został wydany, i sąd, który go wydał, ale także inne sądy (w tym Sąd Najwyższy) i inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Nie jest możliwe kwestionowanie prawidłowości tego wyroku po jego uprawomocnieniu się.

W powyższym kontekście skuteczny jest zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 103 k.c. W ujęciu Sądów obu instancji jego naruszenie zostało odniesione do tego, że Jan I. nie mógł zawrzeć z powodem umowy o pracę, bo nie był do tego prawidłowo umocowany, ponieważ uchwała o powołaniu go jako pełnomocnika wspólników do reprezentowania Spółki przy zawieraniu umowy o pracę z powodem była nieważna. Sądy przyjęły zatem, że skoro uchwała nr 5/99 o umocowaniu Jana I. jako

pełnomocnika wspólników do zawarcia umowy z powodem była nieważna, to zawierając z powodem umowę działał on bez należytego umocowania. Tak bowiem można rozumieć stanowisko Sądu Apelacyjnego, że uchwała nr 5/99 nie zawierała umocowania do zawarcia umowy z powodem.

Przekroczenie przez pełnomocnika przy zawieraniu umowy zakresu umocowania lub zawarcie umowy w imieniu mocodawcy bez umocowania nie powoduje bezwzględnej nieważności umowy, a jedynie jej bezskuteczność zawieszoną. Zgodnie z art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Z faktu ewentualnego działania przez Jana I. w imieniu pozwanej Spółki bez należytego umocowania nie może - według art. 103 k.c. - wynikać bezwzględna nieważność zawartej przez niego umowy. W istocie jednak problem sprowadza się nie do tego, czy Jan I. działał w granicach umocowania, lecz do tego, czy Spółkę reprezentował przy zawieraniu umowy o pracę z powodem właściwy organ (właściwa osoba) według art. 203 k.h. oraz art. 3¹ k.p.

Pewne okoliczności nie były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego, dlatego nie zostały uwzględnione w podstawie faktycznej wyroków Sądów obu instancji, jednakże wynikają ze zgodnych oświadczeń (twierdzeń) stron albo też zostały milcząco przyznane jako niesporne i niebudzące wątpliwości.

Uchwały podjęte przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki w dniu 12 lutego 1999 r. - nr 1/99, nr 2/99, nr 3/99, nr 4/99, nr 5/99 - nie zostały zaskarżone w trybie art. 240 k.h. do sądu gospodarczego, na drodze postępowania sądowego doszło jedynie do ustalenia nieważności (z mocy prawa) uchwały nr 2/99 (i tylko tej, bo o stwierdzenie nieważności pozostałych uchwał nikt nie wystąpił).

Przy ustalaniu ewentualnej nieważności uchwał podjętych przez zgromadzenie wspólników należy mieć jednak na uwadze przeważające w doktrynie i judykaturze poglądy co do tego, że podważenie skuteczności uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinno się odbywać w trybie ich unieważnienia przez sąd (art. 240 i 241 k.h.), przy czym art. 240 § 1 k.h. przewidujący zaskarżenie uchwał wspólników do sądu w celu uzyskania wyroku unieważniającego odnosi się także do naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054, z 25 lutego

1999 r., I CKN 1026/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 159, uchwałę Sądu Najwyższego z 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93, OSNC 1994 nr 9, poz. 167).

Ponieważ zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 103 k.c. i art. 104 k.c. okazały się uzasadnione, na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====